KSIĘGA
ŚWIATŁOŚCI

PODZIAŁ POLITYCZNY

OBÓZ FRANCUSKI *(NIEBIESCY)*

LUDWIK XIV

KRÓLEWSCY MUSZKIETEROWIE

REBELIANCI BOHUNA

ZAKON ZŁAMANEGO KRZYŻA

WYSŁANNICY WYSOKIEJ PORTY

OBÓZ HISZPAŃSKI *(CZERWONI)*

KAROL II HABSBURG

WETERANI TERCIOS

OBROŃCY RZECZPOSPOLITEJ

ŁOWCY POTWORÓW

WIEDEŃSKA MAFIA

DRODZY GRACZE

Trzymacie w ręku Księgę Światłości. Przeznaczona jest ona dla graczy prowadzących frakcje wspierające Karola II Habsburga, czyli Obrońców Rzeczypospolitej, Weteranów Tercios, Łowców Potworów i Wiedeńską Mafię.

Scenariusze z podręcznika „Ostrza Światła i Ciemności" będą informować Was, na której stronie otworzyć Księgę Światłości, żeby zapoznać się ze wstępem do danego scenariusza.

Zakończenie prezentujemy odwrócone o 180 stopni, tak żebyście nie popsuli sobie zabawy przeczytaniem go zaraz po wstępie. Czytajcie tylko właściwe zakończenie (jeśli wygracie - napisane kolorem zielonym, jeśli przegracie - napisane kolorem czerwonym). Zakończenie poinformuje Was o tym, do jakiego scenariusza powinniście następnie przejść.

Dobrej zabawy!

Obrońcy Rzeczpospolitej

Stoją po stronie czerwonych, ponieważ Rzeczpospolita i Hiszpania zawarły polityczny sojusz. Król Jan Kazimierz liczy na elekcję Karola II, gdyż w rewanżu za poparcie otrzyma wsparcie, które pomoże mu zdławić rokosz Lubomirskiego (Francja, która była do niedawna sojusznikiem Polski, odmówiła pomocy militarnej). Estera Vert przekazuje pułkownikowi Wołodyjowskiemu pisma uwierzytelniające od królowej Marii Ludwiki i kancelarii królewskiej, nakazujące mu pomaganie "młodej damie". Wołodyjowski nie zostaje wtajemniczony w szczegóły, ale wie, że jest to sprawa wagi państwowej. Kwestię elekcji kandydata hiszpańskiego koordynuje Wielki Inkwizytor - Johan Eberhard Nidhard. Pułkownik i jego ludzie zostali oddani do jego dyspozycji.

Weterani Tercios

Weterani wspierają swymi działaniami kandydaturę Karola II nie z pobudek patriotycznych, a czysto pragmatycznych. Diego i jego ludzie od dawna byli pod obserwacją Inkwizycji. Wezwany przez przybyłego do Wiednia kardynała Johanna Eberharda Nidharda - Wielkiego Inkwizytora Hiszpanii i członka Rady Regencyjnej, El Capitan otrzymał propozycję nie do odrzucenia: albo odwali czarną robotę i akta spraw jego i jego znajomych "zaginą" (otrzymają też odpowiednie wynagrodzenie) albo odmówi, a wtedy dokumenty zostaną przekazane świeckiemu ramieniu inkwizycji...

Łowcy Potworów

Gdy Estera przekazuje Wielkiemu Inkwizytorowi Johanowi Eberhardowi Nidhardowi informacje o swoich wizjach i dzieli się swoimi podejrzeniami, kardynał nabiera przekonania, że podczas elekcji mogą działać mroczne siły. Gdyby rzecz działa się w Hiszpanii, Nidhard skorzystałby ze swoich ludzi, ale tu na obcej ziemi nie ma wystarczających zasobów. Poza tym zbyt aktywne działania Inkwizycji mogłyby być niemile widziane i odebrane jako próbę mieszania się w sprawy cesarstwa. Na szczęście kardynał wie, że może zwrócić się w tej sprawie do Hexenrichtera de Vrees. Razem z Esterą informują go o swoich podejrzeniach. To wystarcza, by Łowca podjął trop.

Wiedeńska Mafia

Stosunki pomiędzy neapolitańską mafią i Kościołem zawsze były przynajmniej poprawne. Elena nie zważa jednak na tradycję, ale kieruje się bilansem zysków i strat. Wielki Inkwizytor, poseł hiszpański - Johan Eberhard Nidhard potrzebuje ludzi do czarnej roboty, którzy na dodatek są łatwi do zastąpienia. Elena potrzebuje pieniędzy i kontaktów. Na domiar złego, jeżeli to Ludwik XIV zostanie cesarzem to „operacje biznesowe" Eleny będą znacznie utrudnione. Pomiędzy jej wiedeńską siedzibą, a „centralą" mafii w Neapolu znajdą się francuskie regimenty. Ludwik będzie również znacznie silniejszym władcą, a jego aparat fiskalny będzie działał znacznie bardziej skutecznie. Jeśli zaś na tronie zasiądzie młodociany, a przy tym - jak głoszą plotki - niezbyt sprawny umysłowo Hiszpan, to nie dość, że granica pomiędzy posiadłościami Habsburgów stanie się iluzoryczna, to jeszcze w słabo zarządzanym państwie będzie łatwiej działać i rozwijać interes. Elena przypuszcza, że sprawa może mieć też jakieś drugie dno i uda się zdobyć informacje, które niekoniecznie będą musiały być przekazane Inkwizytorowi. Tymczasem jednak będzie wykonywać jego polecenia.

✤ PROLOG ✤
TAJEMNICZA PRZESYŁKA

ROZDZIAŁ I
WYŁADUNEK

WSTĘP:

To już trzeci dzień, jak z rozkazu Jego Ekscelencji, Wielkiego Inkwizytora Hiszpanii, obserwujecie wiedeńskie nabrzeża. Estera – tajna emisariuszka, która przybyła z Polski, miała wizję, że na jednej z łodzi zostanie dostarczony niebezpieczny ładunek. Na razie nic takiego się jednak nie stało. Gdy już mieliście zrezygnować, zauważyliście kilka postaci z obozu profrancuskiego. Ich uzbrojenie, nerwowe rozglądanie się na boki i spoglądanie na rzekę wskazują wam, że jednak coś może być na rzeczy. Wsiadają oni do dwóch szalup i wypływają na Dunaj. Widzicie, jak kilku z nich przesiada się na pokład większej łodzi rzecznej i po chwili cała grupa przybija z powrotem do nabrzeża. Czas ruszać!

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Zdobyliśmy przesyłki, które część Francuzów miała przy sobie. Są w nich jakieś papiery. Część wygląda na bełkot, ale może to jakiś szyfr? W jednej była też grudka jakiejś dziwnej, czerwonej żywicy. Zobaczymy, jak zareaguje na to Inkwizytor.

Przejdź do Rozdziału IIB - Czarna lista.

Przegrana.

Przeklęci Francuzi! Uciekli z paczkami. Mieliśmy nadzieję, że to nic poważnego.
Czas wrócić do Inkwizytora i przekazać mu złe wieści.

Przejdź do Rozdziału IIA - Eksperyment.

ROZDZIAŁ IIA
EKSPERYMENT

WSTĘP:

Agenci Inkwizytora wpadli na trop naszej przesyłki. Okazało się, że trafiła ona do aptekarza, niejakiego Gunthera Scholza. Obserwujecie jego dom z pobliskiej karczmy. Nagle widzicie, że chłopiec na posyłki, który z niej wyszedł, rusza biegiem do domu aptekarza. Czas działać. Zostaliście nakryci!

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Czymkolwiek zajmował się aptekarz, to już przeszłość. Udało się zdobyć jego dzienniki i jeszcze trochę tej dziwnej żywicy. Zastanawiające było też to, jak sprawni i silni byli ci ludzie, którzy was zaatakowali. Wyglądali na dużo słabszych.

Po kilku dniach, po odcyfrowaniu części zapisków, okazało się, że Gunther miał jeszcze jedną krylówkę w mieście, gdzie najwyraźniej prowadził część eksperymentów. Trzeba to sprawdzić.

Przejdź do Rozdziału III - Tajne spotkanie.

Przegrana.

Gdyby nie ten przebiegły, tajemniczy szermierz i towarzyszący mu ludzie... Wyglądali na zwykłych mieszczuchów, ale sprawni byli niczym żołnierze. Niestety tym razem francuscy agenci wygrali. Na szczęście ludzie Inkwizytora znaleźli informację, że nasz aptekarz miał jeszcze jeden dom w mieście. Trzeba się do niego udać. Może znajdziemy tam więcej informacji o jego eksperymentach.

Przejdź do Rozdziału III - Tajne spotkanie.

ROZDZIAŁ IIB

CZARNA LISTA

WSTĘP:

Udało się rozszyfrować część dokumentów. Wygląda na to, że jest to jakiś spisek, być może wymierzony w kandydata na cesarza albo w któregoś z elektorów. Inkwizytor chce dowiedzieć się więcej. Sprawdzamy wszystkie poszlaki. Jedną z nich są informacje dostarczone przez starego nauczyciela szermierki - Gerarda Thibaulta d'Anvers. Twierdzi on, że dopadł jednego ze spiskowców i uzyskał od niego informacje o tym, że w jednej z karczm w porcie znajdziemy kogoś, kto wie więcej. Thibault widział ludzi, z którymi spotkał się "jego" spiskowiec i wskaże nam potencjalne cele.

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Mimo że francuscy na nas czekali, udało się zdobyć kolejną partię dokumentów. Wygląda na listę osób zamieszanych w spisek. Wkrótce uda'je się nam wpaść na trop kilku spiskowców, którzy w przebraniu spotykają w jednej z kamienic.

Przejdź do Rozdziału III - Tajne spotkanie.

Przegrana.

Nie udało się zdobyć nowych informacji. Na szczęście jeden z agentów Inkwizycji wpadł na trop grupy spiskowców, którzy w przebraniu spotykają w jednej z kamienic.

Przejdź do Rozdziału III - Tajne spotkanie.

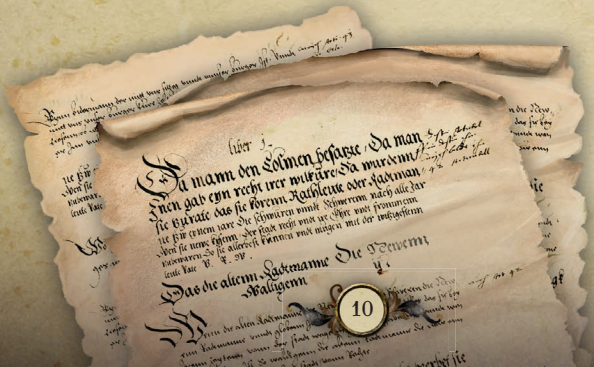

ROZDZIAŁ III
TAJNE SPOTKANIE

WSTĘP:

Jesteśmy na miejscu. Miejmy nadzieję, że ochrona budynku nie będzie zbyt silna, uda się udaremnić zamiary francuskich agentów i dowiedzieć, o co w tym wszystkim chodzi.

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Wciąż nie wiemy, co dokładnie zamierzali agenci Króla Słońce, ale cokolwiek to było, udało nam się im przeszkodzić. Tylko ci ludzie w piwnicy... Wolell zginąć niż dać się złapać. Dlaczego byli tak agresywni? Czy chcieli ukryć przed nami jakąś tajemnicę czy to wpływ tej dziwnej substancji, którą wszędzie znajdujemy? Tak wiele pytań, a tak mało odpowiedzi. Może ludzie Inkwizytora dowiedzą się czegoś więcej?

Otwórz Księgę Światłości na następnej stronie.

Przegrana.

Niestety nie udało się udaremnić francuskiej intrygi, ale napsuliśmy im trochę krwi. Co stoi za przedziwnym zachowaniem tych ludzi w piwnicy? Dlaczego byli tak agresywni? Czy chcieli ukryć przed nami jakąś tajemnicę czy to wpływ tej dziwnej substancji, którą wszędzie znajdujemy? Tak wiele pytań, a tak mało odpowiedzi. Mieliśmy nadzieję, że nasza porażka nie wpłynie za bardzo na cesarską elekcję.

Otwórz Księgę Światłości na następnej stronie.

"Moi drodzy - zaczął Gerard - Gdy przybyłem do Wiednia, otrzymałem wizję - ostrzeżenie. Widziałem, jak źli ludzie próbują przemycić do miasta grudki jakiejś substancji. Pierwszą próbę podjęto z użyciem magii i demonów. Lecz posłaniec piekieł niosący tę substancję nie umknął przenikliwemu wzrokowi archanioła i został strącony w czeluście piekieł. Drugą próbę sam udaremniłem, zabijając posłańca. Trzecią była ta, która miała miejsce na nabrzeżu, i w próbie powstrzymania której sami mieliście swój udział. Gdy udało się odcyfrować część zapisków zdobytych u aptekarza, zastanawiało mnie sformułowanie "Sangre de Drago", czyli "smocza krew". Początkowo myślałem, że chodzi o żywicę. Robi się z niej lakier do instrumentów muzycznych, albo używa w malarstwie. Sam stosowałem ją w przeszłości, kiedy malowałem miniaturki. Wydawałoby się, że nie jest to nic niezwykłego w zapiskach aptekarza. Jednak konsekwentne użycie wielkiej litery nie dawało mi spokoju, aż do wczoraj, gdy doznałem objawienia. Ujrzałem w nim wydarzenia opisane w Piśmie Świętym.

Mówiąc to sięgnął po ciężki tom i zaczął czytać:

- Apocalypsis, 12: I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. Widziałem jak archanioł Michał przebija Smoka włócznią i posyła w otchłanie piekieł. Jak krew smoka tryska i plugawi ziemię. Jak część z niej zostaje zebrana, ale wiele kropli umyka aniołom i z czasem przemieniają się w bryłki przypominające żywicę.

Tak moi drodzy. Wygląda na to, że nasi wrogowie postanowili użyć do swoich celów drobinek krwi samego Lucyfera. Nie wiem, jaki może mieć to ostatecznie wpływ na nieszczęśników, którzy ją zażyli, ani co jeszcze z tego wyniknie, ale musimy się strzec i modlić."

KONIEC PROLOGU

Przejdź do Aktu I - Ostrza Światła i Ciemności.

ESTERA VERT

Estera Vert. Walonka, była zakonnica. Estera od dziecka postrzegała świat inaczej. Wręcz namacalnie czuła jego drugą, duchową naturę. W jej otoczeniu często działy się dziwne rzeczy. Jedni uważali ją za wariatkę, inni za przeklętą. Po tajemniczej śmierci rodziców trafiła do szpitala prowadzonego przez szarytki. Liczne egzorcyzmy odcisnęły się na jej psychice. Jako nowicjuszka trafiła do Polski, do nowo założonego klasztoru na przedmieściach Warszawy. Tam opiekowała się biednymi. Po kilku latach Estera wystąpiła z zakonu. Niepospolita uroda, tajemnicza osobowość i umiejętności wróżbiarskie pozwalają jej zjednać sobie możnych patronów i patronki.

GÉRARD THIBAULT D'ANVERS

Thibault urodził się w końcu XVI w rodzinie bogatego handlarza tkanin. Od dziecka fascynowała go broń biała – szczególnie rapiery. Ojciec miał jednak dla syna inne plany - przejęcie rodzinnego interesu. Niestety Thibault od małego był chorowity. Gdy miał niespełna 10 lat lekarze wydali wyrok – chłopcu zostało ledwie kilka lat życia. Ojciec wzywał i opłacał kolejnych medyków, ale werdykt był zawsze taki sam. W końcu poddał się i pozwolił synowi na realizację swoich marzeń. Tym sposobem Thibault zaczął pobierać nauki u mistrza Lamberta van Someron. Lata mijały – Thibault, choć chorowity, okazał się urodzonym talentem szermierczym. Błyskawicznie się uczył i wkrótce osiągnął poziom swojego mistrza. Najdziwniejsze było jednak to, że wciąż żył. Powiadano, że co noc staje do pojedynku z samą śmiercią i co noc tę walkę wygrywa. Ojciec, widząc że syn dorasta i ma się dobrze, powierzył mu część rodzinnego interesu.

W czasie jednej z wypraw handlowych Thibault trafił do Hiszpanii. Tam w Sanlúcar de Barrameda, w dolinie Gwadalkiwiru, po raz pierwszy od wielu lat spotkał lepszego od siebie szermierza. Nieznajomy starzec w wytartym stroju z naszytym krzyżem kawalera „Ordem do Hábito de Cristo" potrącił Thibaulta. Wywiązała się sprzeczka, a że nieznajomy nie chciał przeprosić, Thibault sięgnął po broń, by dać mu nauczkę. Nieznajomy nawet nie dobył broni. Podniósł tylko okutą laskę, na której się wspierał i zaatakował. Thibault łatwo sparował i odepchnął cios. Przeciwnik, reagując na nacisk ostrza, zmienił tylko położenie ręki i kontynuował atak. Thibault zdał sobie sprawę, że jego obrona doprowadziła go jedynie do jeszcze gorszej sytuacji i znów musi się bronić. Każde działanie, spotykało się z natychmiastową odpowiedzią. W końcu, po kilku ruchach nieznajomy wykorzystał minimalnie zbyt silne parowanie Thibaulta, oderwał laskę od ostrza i uderzył w powstałe otwarcie. Thibault został rozbrojony. Z jednej strony był wściekły i upokorzony, z drugiej – zafascynowany. Zapytał nieznajomego kim jest. - Jerónimo Sánchez de Carranza, emerytowany Wielki Mistrz Zakonu Szaty Chrystusa. „Masz talent. Chodź za mną". I tak Thibault rozpoczął naukę u twórcy la Verdadera Destreza, prawdziwej sztuki szermierczej.

Gdy Carranza zmarł Thibault wrócił do ojczyzny. Tam, na turnieju w Roterdamie, przed zgromadzeniem mistrzów holenderskich szkół walki i na oczach samego Maurycego Orańskiego pokonał wszystkich przeciwników. Nietypowy styl walki zwrócił uwagę księcia i fechtmistrzów. Pozostali jednak sceptyczni. Thibault ze spokojem oznajmił, że jest w stanie pokonać każdego kto ma jakieś wątpliwości. Tak doszło do jednego z najbardziej nietypowych pojedynków w historii. Rozesłano wieści. W oznaczonym czasie, na rynku, przy Prinsenhof w Rotterdamie rozstawiono szranki. Co rano, przez 3 dni, Thibault w nich stawał. Każdy chętny mógł skrzyżować z nim ostrze. Co wieczór Thibault schodził niepokonany. Książę i jego goście oglądali z okien pałacu ten niezwykły spektakl jednego aktora. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem na kontynencie i ugruntowało pozycję Thibaulta.

✤ AKT I ✤
OSTRZA ŚWIATŁA I CIEMNOŚCI

ROZDZIAŁ I
POJEDYNEK SZERMIERZY

WSTĘP:

Od wydarzeń związanych z tajemniczą przesyłką upłynął miesiąc. Do Wiednia podobno przybył syn elektora brandenburskiego. Głosowanie odbędzie się już za kilka dni. Na razie głosy elektorów rozkładają się po równo: trzech popiera Francuza a trzech Hiszpana. Jedynie elektor brandenburski jeszcze się nie zadeklarował. Dziś hiszpański emisariusz wyprawia przyjęcie w pałacu. Inkwizytor wysłał nas żebyśmy mieli na wszystko oko. Estera miała jakieś niepokojące wizje.

Wszystko szło normalnie, aż przyjęcie przeniosło się do ogrodów. W pewnym momencie z labiryntu żywopłotów wyszedł Gerard Thibault. Od razu go poznaliśmy. Wtem, z cienia przy pomniku, wynurzyła się druga postać - szermierz trzymający obnażony rapier. Jednocześnie na końcu ogrodu pojawiają się agenci francuscy. Do broni!

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Thibault dostarczył wiadomość o tym, że syn elektora brandenburskiego został porwany. Sam Elektor temu zaprzecza, prawdopodobnie negocjując z porywaczami. Thibault twierdzi, że za wszystkim stoją agenci francuscy, ale potrzebujemy więcej dowodów. Czas nagli.

Przejdź do Rozdziału II - Słodko-gorzki owoc.

Przegrana.

Niestety Francuzi wygrali. Mamy tylko strzępki informacji.

Przejdź do Rozdziału II - Słodko-gorzki owoc.

ROZDZIAŁ II
SŁODKO-GORZKI OWOC

WSTĘP:

Agentom Inkwizycji udało się wpaść na trop syna elektora. Chłopak jest w przebraniu, więc nie jesteśmy całkiem pewni, czy to na pewno on. Trzeba więc przechwycić i chronić każdy potencjalny cel. Chłopakowi nie może spaść włos z głowy, jeżeli mamy wygrać tę elekcję.

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Mamy chłopaka. Jest niemy i otępiały, ale może to tylko kwestia szoku. Trzeba dostarczyć go do Inkwizytora.

Przejdź do Rozdziału III - Transport więźnia.

Przegrana.

Nie udało się. Inkwizytor nie będzie zadowolony.

Przejdź do Rozdziału III - Transport więźnia

ROZDZIAŁ III
TRANSPORT WIĘŹNIA

WSTĘP:

Przeklęci Francuzi! Dzieciak okazał się być podstawiony... Inkwizytor dowiedział się w międzyczasie, że wysłanniczka Króla Słońce - markiza de Montespan uciekła z miasta z prawdziwym synem elektora i kieruje się w kierunku granicy. Musimy ją powstrzymać!

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Udało się uratować syna elektorskiego! Wróciliśmy z dzieciakiem do Wiednia. Ojciec, gdy tylko zobaczył swojego potomka całego i zdrowego obiecał, że zagłosuje na króla Hiszpanii. A to oznacza, że mamy cztery głosy do trzech francuskich. Połutrze elekcja.

Przejdź do Rozdziału IV - Opętanie.

Przegrana.

Montespan uciekła z dzieciakiem. Oznacza to, że elektor brandenburski będzie po stronie francuskiej. Ta świadomość towarzyszyła nam w całej drodze powrotnej do Wiednia.

Inkwizytor nie był jednak bardzo rozczarowany. Okazało się, że całe to zamieszanie, spiski i ciemne moce sprawiły, że arcybiskup Moguncji przeszedł na naszą stronę. Jeżeli zagłosuje zgodnie ze swoimi deklaracjami, to będzie cztery głosy do trzech dla nas. Połutrze elekcja.

Przejdź do Rozdziału IV - Opętanie.

ROZDZIAŁ IV

OPĘTANIE

WSTĘP:

Estera obudziła się z krzykiem. Jej wizja była jasna i klarowna. To jeszcze nie koniec. Tej nocy agenci francuscy przywołają demona, by ten opętał jednego z elektorów. Rytuał jest trudny i ryzykowny, ale układ gwiazd im sprzyja i jeżeli im nie przeszkodzimy to wszystko będzie stracone.

Siły Inkwizycji zostały podzielone, żeby obserwować wszystkie rezydencje elektorów. Wy udaliście się do siedziby elektora Bawarii. Długie, nocne oczekiwanie przerwała wieść o tym, że coś się dzieje w ogrodach. Ruszacie natychmiast.

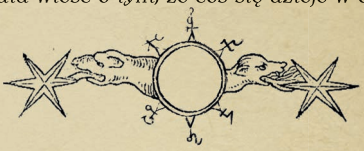

Koniec kampanii.

Przegrana.

Opętany elektor bawarski zagłosował na Ludwika XIV. Francuzi wygrali. Najgorszym jest, że chociaż wszystko to wiemy, to nie mamy żadnych dowodów, poza wizjami i słowami. A cóż znaczy słowo najemnika wobec słowa Elektora Rzeszy?

Król Ludwik XIV został wybrany cesarzem. Francuskie regimenty opuściły już garnizony, by obsadzić twierdze graniczne. Jutro rano poselstwo hiszpańskie wyjeżdża z Wiednia, a wraz z nim Inkwizytor Niedhard. Nasze poselstwo też się pakuje. To koniec naszej misji...

Przejdź do Aktu II - Zamach na Cesarza.

Wkrótce przybędzie do Wiednia na koronację.

Elekcja przebiegła zgodnie z planem. Cesarzem został ogłoszony Karol II. Słońce i bywa w wiedeńskich pałacach i domach możnych. Trzeba mieć na nią oko.

Potrzyżowaliśmy francuskie plany. Agenci francuscy się rozpierzchli. Demon został przegnany. Inkwizytor jest zadowolony, ale nie w pełni. Nie udało mu się zdobyć żadnych dowodów obciążających markiżę de Montespan. Elektor brandenburski oficjalnie zaprzecza, że jego syn został porwany. Młody Fryderyk również. Brzmi to jak zły sen, ale markiza nadal jest wystawnicżką Króla Słońce i bywa w wiedeńskich pałacach i domach możnych. Trzeba mieć na nią oko. Elekcja przebiegła zgodnie z planem. Cesarzem został ogłoszony Karol II.

Zwycięstwo!

ZAKOŃCZENIE:

✤ AKT II ✤
ZAMACH NA CESARZA

ROZDZIAŁ I
ROZMOWA W PAŁACU

WSTĘP:

Karol II przybył do Wiednia. Nim dojdzie do koronacji musi odbyć się kilka politycznych uroczystości. Dziś wieczorem będzie miał miejsce jeden balów na cześć nowego cesarza. Inkwizytor nie traci czujności. Trafił na informacje o jakimś kulcie. Podobno zamieszanych w to jest kilka osób z wyższych sfer, może nawet i dworzan cesarskich. Mamy udać się na przyjęcie i dowiedzieć więcej. Tym razem pokojowo.

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Okazało się, że jedną z osób na przyjęciu był mnich - ojciec Eusebio. Wygląda na to, że to agent Watykanu, któremu udało się przenikną w szeregi kultystów. Według jego informacji, kultyści mają się spotkać jutrzejszej nocy w katakumbach pod kaplicą Marii Magdaleny. Podobno planują coś, co może zagrażać Wiedniowi. Trzeba będzie złożyć im wizytę.

Przejdź do Rozdziału II - Katakumby.

Przegrana.

Niestety na przyjęciu nie dowiedzieliśmy się niczego ciekawego. Po powrocie do siedziby Inkwizytora zdaliśmy relację. Następnego wieczora wezwał nas na spotkanie. Nawiązał z nim kontakt niejaki ojciec Eusebio. Mnich - agent Watykanu, któremu udało się przniknąć w szeregi kultystów. Spotkają się tej nocy w katakumbach pod kaplicą Marii Magdaleny. Podobno planują coś co może zagrażać Wiedniowi. Natychmiast ruszamy na miejsce!

Przejdź do Rozdziału II - Katakumby.

ROZDZIAŁ II
KATAKUMBY

WSTĘP:

Jesteśmy na miejscu. Estera miała wizję, w której widziała, jak Francuzi szukają w kryptach jakichś starych zwojów. Opowiedziała swoje wizje ojcu Eusebio i długo z nim rozmawiała. Nie znamy szczegółów tej rozmowy, ale wyglądała na zszokowaną. Wygląda na to, że to nie jest zwykły spisek, ale maczają w tym palce mroczne siły. Trzeba odzyskać te zwoje. Ojciec Eusebio uda się do spiskowców i będzie z nimi współpracował, jak gdyby nigdy nic.

UWAGA: Tajny cel.

Chociaż Mnich (ojciec Eusebio) jest kierowany przez niebieskich, to nie atakuj go, nawet jeżeli weźmie zwój. Gracz niebieski nie wie, że to agent Watykanu i to ty otrzymujesz 2 PZ, jeżeli wyniesie on zwój za planszę. Dodatkowo, jeżeli ojciec Eusebio zginie, to zamiast otrzymać za niego PZ, otrzymujesz -2 PZ.

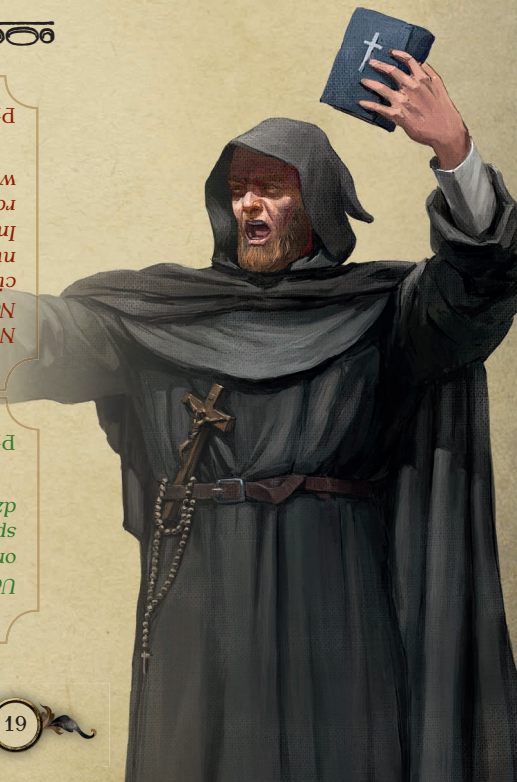

ZAKOŃCZENIE:

Zwycięstwo!

Udało się odzyskać większość zwojów. Są one niestety zaszyfrowane. Czekamy aż specjaliści Inkwizycji sobie z nimi poradzą. Tymczasem Estera wciąż odbywa długie rozmowy z ojcem Eusebio.

Przejdź do Rozdziału III - Rytuał w ogrodach.

Przegrana.

Niestety straciliśmy większość zwojów. Na szczęście nasz wytrawny agent, ojciec Eusebio, wykradł dla nas najcenniejsze. Są zaszyfrowane, ale specjaliści Inkwizycji powinni dać sobie radę. Estera spędza wieczory na długich rozmowach z ojcem Eusebio. Nie chce jednak dzielić się tym, o czym rozmawiają.

Przejdź do Rozdziału III - Rytuał w ogrodach.

ROZDZIAŁ III
RYTUAŁ W OGRODACH

WSTĘP:

Zdrada!

Wciąż nie możemy uwierzyć w to, co się stało. Zaczęło się od tego, że Estera miała koszmary, w których widziała demona rozszarpującego cesarza. Przeklęty Eusebio uspokajał ją i podawał jakieś zioła. Wczorajszej nocy oboje zniknęli. Agenci Inkwizytora ruszyli ich tropem, ale Francuzi byli szybsi. Wywiązała się walka. Eusebio i Estera uciekli z Francuzami. Jeden z naszych agentów zginął, drugi przyniósł nam te straszne wieści. Wygląda na to, że Eusebio współpracował cały czas z Francuzami!

Nie udało się nam odcyfrować wiele spośród zapisków. Oryginały Eusebio zabrał ze sobą. Najciekawsze z tłumaczeń brzmiało:

UWAGA: Urywki z zapisków mistrza Laurentiusa Dura są na następnej stronie.

Przejdź natychmiast do Rozdziału Szóstym na palac.

Estera przeżyła.

Niebo pociemniało. Estera wygięła się spazmatycznie i potoczyła wokół obłąkanym wzrokiem. Montespan zbladła. Zaczęła krzyczeć, że to ona miała być wybrana. Estera tylko spojrzała na nią i powiedziała kilka słów nie swoim głosem. Montespan padła na kolana i odpowiedziała "Tak, Panie".

Po chwili rzeczywistość rozdarła się niczym zasłona i do ogrodów wkroczył Caacrinolaas, Hrabia piekła. Dowódca 36 legionów piekielnych. Pan morderstwa i rozlewu krwi. Powiódł dokoła wzrokiem, spojrzał gniewnie w niebo, po czym ruszył w kierunku drzwi pałacu.

ZAKOŃCZENIE:

Estera zginęła.

Niestety musieliśmy zabić Esterę. Do dziś opłakujemy ją, ale była w pełni opanowana przez wroga i sama jej obecność sprawiała, że demon mógł przedostać się do naszego świata i zabić cesarza. Jest to dowód, że nawet pełna żarliwej wiary istota może stać się ofiarą mrocznych sił. Ufajmy więc Bogu i módlmy się aby chronił nas przed złem i prowadził ku słusznemu celowi... Zło nigdy nie zasypia i powinniśmy być zawsze gotowi, by móc mu stawić czoła.

Koniec kampanii.

„Przyzywanie demona nie zawsze jest prostą sprawą. Chociaż w teorii demony mogą materializować się gdziekolwiek, to poświęcona ziemia, szczera modlitwa, czy sam dźwięk dzwonów mogą im to uniemożliwić. Tu chciałbym zwrócić uwagę na czysto teoretyczny problem – mocy, jaką ma mieć krew Pomazańca Bożego. Od wieków czarnoksiężnicy próbowali przełamać barierę roztaczaną przez królewskiego anioła stróża. Zdarzało się czasowe opętanie, jak niedawne przyzwanie przeze mnie demona, który opętał wielkiego księcia moskiewskiego Ioannesa i sprawił, iż ten zabił swego syna i następcę tegoż samego, co on, imienia. O ile wiem, nikomu jednak nie udało się przyzwanie demona w cielesnej postaci, tak by ten mógł zaszkodzić władcy. Moje wieloletnie studia Ars Magica i rozmowy z potężnymi duchami doprowadziły mnie do wniosku, iż aby doszło do przełamania potrzebne jest przywołanie potężnego bytu rangi przynajmniej hrabiego piekieł. Nie należy jednak przesadzać, gdyż zbyt potężny byt (o ile w ogóle zgodzi się przybyć), może ściągnąć uwagę któregoś z archaniołów. Niezbędny jest odpowiedni układ gwiazd, który ukryje demona przed oczyma Straży Niebieskiej oraz obecność potężnego medium. Pomimo tych wszystkich przygotowań, demon będzie miał jedynie kilka Ave Maria nim odegna go z tego świata ognisty miecz archanioła. Poniżej zamieszczam wyniki moich badań nieba. Wynika z nich, że w nadchodzącym stuleciu odpowiedni układ orbis coelestium zdarzy się tylko Anno Domini MDCLXVI [...]”

Wszystko układa się w jedną całość. Nie wiemy dlaczego Estera dołączyła do Francuzów, ale wygląda na to, że chcą przywołać jakiegoś demona i zabić cesarza przed koronacją. Musimy im w tym przeszkodzić.

ROZDZIAŁ IV

SZTURM NA PAŁAC

WSTĘP:

Trzeba za wszelką cenę zatrzymać demona!

Niedoszły cesarz leży w kałuży krwi. Na dworze wrze. Kilku dygnitarzy, których nazwiska pamiętacie z list osób zażywających Smoczą Krew rzuca oskarżenia na Hiszpanów. Lud wierzy im, zupełnie jakby znalazł się pod wpływem uroku. Co gorsza, same listy zniknęły. Na drewnianej podłodze budynku, gdzie były ukryte, znaleziono tylko wypalony ślad kopyta. Francuskie regimenty przekraczają granicę, by zaprowadzić pokój. Musicie uciekać. Wieden jest stracony.

Demon dotarł do sypialni cesarza:

Niebo przecina ognista błyskawica. Widzicie jak demon kuli się w sobie i zerka w górę. Rozkłada skrzydła i szpony, jakby rzucał wyzwanie niebiosom. Drugi piorun. Ośleplający błysk. Potworny ryk. Gdy odzyskujecie wzrok i słuch dostrzegacie, że demon zniknął. W drzwiach stoi młody cesarz, opromieniony blaskiem słońca, które wyszło za chmur.

Minął czas:

Caacrinolaas wydaje z siebie potworny ryk. Jego ciało rozpływa się i pozostaje po nim tylko ciemna kałuża śmierdząca siarką. Natychmiast się rozpogadza, zza chmur wychodzi słońce a na niebie ukazuje się łuk tęczy. Blask słońca opromienia stojącego w drzwiach młodego cesarza.

Demon został zgładzony:

ZAKOŃCZENIE:

CAACRINOLAAS

Caacrinolaas to potężny demon, hrabia piekła, dowodzący 36 legionami demonów. Demon rozlewu krwi, morderstw i ludobójstwa. Często pojawia się pod postacią demonicznego psa ze skrzydłami. Potrafi wywołać w ludziach żądzę krwi oraz uczynić kogoś niewidzialnym.

Jak inne, potężne demony, Caacrinolaas to upadły anioł strącony w otchłań. Tak jak inne demony, potrafi w znacznym zakresie zmieniać swoją formę niemal na życzenie. Może użyć tej sztuczki żeby zmniejszyć się i bez większych problemów przecisnąć przez okna czy drzwi, czy też wejść do małych pomieszczeń.